

Sygn. akt *I ACa 466/15*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Małgorzata Kaźmierczak**

Sędziowie: **SSA Mikołaj Tomaszewski /spr./**

**SSA Ewa Staniszevska**

Protokolant: **insp. ds. biurowości Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. M., M. M. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 13 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 141/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę obniża do 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę obniża do 29.000 zł (dwadzieścia a dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

c) **w punkcie V w ten sposób, że:**

**- zasądza od pozwanego na rzecz powódki 590 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 754 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

d) **w punkcie VI w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Zielonej Górze tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:**

**- od pozwanego 2.700 zł;**

**- od powoda 900 zł;**

**- od powódki 3.900 zł;**

**2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**3. zasądza na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego:**

**a) od powódki 6.100 zł;**

**b) od powoda 1.500 zł.**

Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Kaźmierczak Ewa Staniszewska

## UZASADNIENIE

Powodowie E. M. i M. M. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniosli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 120.000 zł od dnia 13 października 2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 80.000 zł od dnia upływu 3 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. M. (1) kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 30.000 zł od dnia 13 października 2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 40.000 zł od dnia upływu 3 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Zielonej Górze:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki E.

M. kwotę 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy złotych) z

odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 120.000 zł od dnia 23.04.2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 50.000 zł od dnia 27.11.2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo E. M. oddalił;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 54.000 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 30.000 zł od dnia 23.04.2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.000 zł od dnia 27.11.2014 r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałej części powództwo M. M. (1) oddalił;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) tytułem brakującej opłaty oraz kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem brakującej zaliczki.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że 30 lipca 2011r. na drodze nr (...) między miejscowością R., a D. kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) zjechał na lewą stronę drogi doprowadzając do zderzenia z

jadącymi z przeciwnego kierunku pojazdami, w tym z samochodem B. o nr rej. (...) kierowanym przez M. M. (3), męża i ojca powodów. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniosła N. M. (1) córka i siostra powodów, która była pasażerką samochodu marki (...). W wypadku uczestniczyła również powódka, która doznała obrażeń ciała naruszających funkcje narządów na okres powyżej 7 dni. M. M. (3) doznał natomiast obrażeń ciała realnie zagrażających jego życiu. Samochód sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie u pozwanego.

Pismem z dnia 6 września 2011r. powodowie zgłosili roszczenie o wypłatę kwoty 100.000 zł na rzecz powódki E. M. oraz kwoty 80.000 zł na rzecz powoda M. M. (1) tytułem zadośćuczynienia za śmierć N. M. (1). Pozwany w pismach z dnia 24 października 2011r. i 9 grudnia 2011r. poinformował powodów o przyznaniu na ich rzecz zadośćuczynienia za śmierć N. M. (1), w związku z czym wypłacił na rzecz powódki E. M. łącznie kwotę 30.000 zł zaś na rzecz powoda M. M. (1) łączną kwotę 16.000 zł.

Przed wypadkiem E. M. wraz z mężem M. M. (3) oraz dziećmi M. i N. M. (1) tworzyli zgodną kochającą się rodzinę. Wspólnie spędzali czas, wyjeżdżali na wakacje. Członkowie rodziny byli ze sobą silnie związani emocjonalnie. N. M. (1) był zdolną uczennicą, pisała wiersze. Brała udział w akcjach Orkiestry Świątecznej Pomocy, a także innych akcjach charytatywnych.

Powódka była bardzo zżyta ze swoją córką. Córka pomagała jej w codziennych pracach domowych. Nie odstępowała matki na krok. Wspólnie chodziły na zakupy, prawie codzienne odwiedzały babcię zmarłej, a matkę powódki. E. M. miała bardzo dobry kontakt z córką.

N. zwracała się z matce, prosiła o radę i pomoc. Powódka miała dostęp do poczty e-mail córki, jej kont na portalach społecznościowych. Nie miały między sobą żadnych tajemnic. N. cały czas okazywała uczucia matce, często ją przytulając. Matka była dumna z córki.

Po śmierci córki powódka stał się zamknięta w sobie, apatyczna. Często wpada w złość. Wycofała się z życia towarzyskiego, unika również kontaktów ze swoją matką. Utrzymuje kontakt jedynie z siostrą i jedną przyjaciółką. Często do niej telefonuje. Przestała obchodzić Święta Bożego Narodzenia. W wigilii uczestniczy wyłącznie ze względu na syna. Leczy się psychiatrycznie. Ma problemy z koncentracją i pamięcią. Musi nosić przy sobie notatki. Do dnia dzisiejszego nie rozpakowała torby córki.

Po wypadku przez pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, gdyż nie była w stanie powrócić do pracy. Aktualnie powróciła do pracy jako nauczycielka, jednakże kontakty z dziećmi powodują u niej dyskomfort. Nie może patrzeć na roześmiane twarze dziewczynek w wieku jej córki.

Prawie codziennie odwiedza grób córki. W dalszym ciągu nie może się pogodzić z jej śmiercią. Do dnia dzisiejszego przeżywa jej śmierć.

Często powraca myślami do wypadku. Przegląda jej zdjęcia.

Za śmierć córki obwiniała swojego męża. Wspólnie z nim podjęła decyzję o rozwodzie.

Zmarła N. M. (1) wspólnie z bratem tworzyli zgodne rodzeństwo. Byli ze sobą bardzo zżyci. Mieli wspólnych znajomych. Wspólnie spędzali czas. Siostra mobilizowała powoda do nauki, pomagała mu w odrabianiu lekcji czy przygotowywaniu prac plastycznych. Pomimo tego, że była dwa lata młodsza, opiekowała się bratem. Razem jeździli na obozy harcerskie.

Po śmierci siostry powód stał się bardziej nerwowy. Często kłócił się z matką, natomiast ojca obwiniał za śmierć N.. Obecnie nie utrzymuje z nim kontaktów. Po śmierci siostry powód opuścił się w nauce. Często myśli o siostrze i o tym jak by to było gdyby żyła. Odczuwa żal po jej śmierci. Grób siostry odwiedza głównie pod wieczór, aby nikogo nie spotkać, gdyż unika rozmów na temat wypadku.

Powód nie przyjmował żadnych leków uspokajających. Z pomocy psychologa skorzystał tylko jeden raz.

Aktualnie kontynuuje naukę, jest w klasie maturalnej. Utrzymuje kontakt ze znajomymi, spotyka się z dziewczyną. Trenuje na siłowni.

Wypadek z dnia 30 lipca 2011r., w którym śmierć poniosła N. M. (1) nie wpłynął negatywnie na powoda w zakresie jego życia społecznego i zawodowego. W sposób racjonalny kieruje swoją karierą. Relacje z rówieśnikami nie uległy pogorszeniu, nie wycofał się z życia towarzyskiego. Relacje jakie tworzył z siostrą były bliskie i prawidłowe. Powód w związku ze śmiercią siostry przeżył zdarzenie traumatyczne, które jednak nie powoduje u niego negatywnych następstw w życiu psychicznym.

U powódki rozpoznano Zespół (...). Śmierć córki nasiliła zaburzenia emocjonalne i adaptacyjne w postaci aktywności złożonej. Zaburzenia adaptacyjne proste nie występują. U powódki w dalszym ciągu występują zaburzenia lękowe objawiające się m.in. lękiem sytuacyjnym, trudnością w koncentracji uwagi, pojawiających się natrętnych myśli związanych z wypadkiem. Zdarzenie z dnia 30 lipca 2011r. w znacznym stopniu negatywnie wpłynęło na życie powódki, a uczestnictwo w życiu społecznym zostało ograniczone. Pomimo upływu czasu powódka dalej znajduje się w stanie zaburzonej żałoby. Relacje z synem nie uległy zmianie i stanowią dla niej duże wsparcie. W życiu psychicznym powódki wystąpiły zmiany, które wymagają dalszego leczenia psychologicznego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie przeważającej większości.

Faktem bezspornym w przedmiotowej sprawie jest to, że na skutek wypadku z dnia 30 lipca 2011r. powodowie E. M. i M. M. (1) stracili córkę i siostrę. Bezspornym pozostaje również to, że sprawca ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 2 k.c. jako samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji.

W związku z tym, że samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (t.j. Dz. U. 2013 poz. 392 z późn. zm.) ponosi ubezpieczyciel tj. pozwany.

Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Kwestionował on natomiast wysokość kwot dochodzonych w pozwie twierdząc, iż wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty tytułem zadośćuczynienia wyczerpują w całości uzasadnione roszczenia powodów, zaś powodowie nie wykazali, aby wystąpiły okoliczności, które uzasadniałyby wypłatę wyższych kwot.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma kompensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Kompensacji podlega krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości.

Kwestia zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż szkoda niemajątkowa jest bardzo trudna do ustalenia i wymierzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zatem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. powinno odnieść się do kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Należy zwrócić uwagę, że zmierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała żadnych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu jak i zakładu ubezpieczeń. Zadośćuczynienie ma zatem kompensować nie tyle doznany ból po stracie osoby bliskiej jak rekompensować przedwczesną utratę członka rodziny. Nie wyłącza to jednak spod oceny takich okoliczności jak poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej czy stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Należy za Sądem Apelacyjnym w Łodzi powtórzyć, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono

w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

W tym miejscu warto również zaznaczyć, że przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy. Skutkiem tej oceny winno zaś być zasądzenie zadośćuczynienia, które wystarcza do złagodzenia doznanych cierpień, a zarazem nie premiuje osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuacje traumatyczne lub też nie prowadzi do pokrzywdzenia osób o osobowości zamkniętej kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódce E. M. będzie stanowiąc suma 200.000 zł. Kwota ta pomniejszona o kwotę wypłaconą przez pozwanego w wysokości 30.000 zł, stanowi przysługujące powódce zadośćuczynienie w wysokości 170.000 zł. Odnośnie powoda M. M. (1) Sąd uznał, iż kwota 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatna do doznanej przez niego krzywdy. Kwota ta zmniejszona o 16.000 zł wypłaconych powodowi przez stronę pozwaną stanowi przysługujące mu zadośćuczynienie w wysokości 54.000zł.

Sąd nie ma wątpliwości, że powodowie doznali krzywdy w związku ze śmiercią N. M. (1), która była córką i siostrą. Wszak niezaprzeczalne są negatywne przeżycia powodów - ich rozpacz, żal, poczucie niezasłużonej utraty najbliższej osoby. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszyscy powodowie byli silnie związani z N. M. (1), a jej śmierć wpłynęła negatywnie na całą rodzinę.

Powódka E. M. po śmierci córki stała się zamknięta w sobie, apatyczna. Niemalże całkowicie wycofała się z życia rodzinnego i towarzyskiego. Cały czas wspomina zmarłą córkę, z którą niewątpliwie była silnie związana. Po tragicznym wypadku leczy się psychiatrycznie. Za wypadek obwiniała swojego męża, co doprowadziło do rozpadu jej małżeństwa. Do dzisiaj nie potrafi pogodzić się ze śmiercią córki. Kontakty z innymi dziewczynkami w wieku zmarłej córki powodki powodują u niej dyskomfort. Niemalże codziennie odwiedza jej grób. Ponadto jak wynika z opinii sporządzanej przez biegłą sądową I. K. z dziedziny psychologii śmierć córki nasiliła u powodki zaburzenia emocjonalne i adaptacyjne w postaci aktywności złożonej. W dalszym ciągu występują u niej zaburzenia lękowe objawiające się m.in. lękiem sytuacyjnym, trudnością w koncentracji uwagi, pojawiających się natrętnych myśli związanych z wypadkiem. Zdarzenie z dnia 30 lipca 2011 r. w znacznym stopniu negatywnie wpłynęło na życie powodki, a uczestnictwo w życiu społecznym zostało ograniczone. Pomimo upływu czasu powódka dalej znajduje się w stanie zaburzonej żałoby. Stwierdzono u niej Zespół (...).

W życiu psychicznym powodki wystąpiły zmiany, które wymagają dalszego leczenia psychologicznego.

Równie silne więzi z N. M. (1) łączyły powoda M. M. (1). Powód z siostrą tworzył zgodne rodzeństwo. Wspólnie spędzali czas, jeździli na obozy harcerskie, mieli tych samych znajomych. Siostra mobilizowała brata do nauki, pomagała mu w odrabianiu lekcji. Troszczyła się o niego, mimo że była młodszą siostrą. Po jej śmierci powód stał się nerwowy, kłócił się z matką. Podobnie jak ona za śmierć siostry obwiniał ojca, z którym aktualnie nie utrzymuje kontaktów. Często myśli o siostrze, o tym jakby to było gdyby żyła. W dalszym ciągu odczuwa żal po jej śmierci. Śmierć siostry była dla powoda zdarzeniem traumatycznym.

Bezspornym jest to, że E. M. i M. M. (1) z chwilą śmierci N. M. (1) utracili osobę, którą kochali. Bezspornym jest również to, że informacja o śmierci córki i siostry była dla powodów ogromnym ciosem.

Jednakże żądania powodów nie mogły być uwzględnione w całości. Przede wszystkim zwrócić należy szczególnie uwagę, iż z opinii biegłej psycholog wynika, że śmierć N. M. (1) nie wpłynęła negatywnie na powoda w zakresie jego życia społecznego i zawodowego. Jego relacje z rówieśnikami nie uległy pogorszeniu. Śmierć siostry nie powoduje u niego negatywnych następstw w życiu psychicznym.

Natomiast w przypadku powodki podkreślenia wymaga, iż mimo występujących u niej zaburzeń powróciła do pracy zawodowej. Ponadto miała cały czas wsparcie w rodzinie i znajomych.

Nie jest rolą Sądu deprecjonowanie uczuć strony powodowej oraz więzi łączących ich z N. M. (1), jednakże w/w okoliczności nie mogą pozostać bez wpływu na określenie rozmiaru i czasu trwania ich cierpień.

Przyznane powodom w postępowaniu likwidacyjnym kwoty, nie uwzględniały sytuacji w jakiej się znaleźli, dlatego też, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów dalsze kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Biorąc powyższe pod uwagę z pewnością nie można uznać wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia za zaniżone bądź też wygórowane. Zasądzone kwoty zrekompensują rozmiar krzywdy przez nich doznanej.

W pozostałej części żądania, co do kwot zadośćuczynienia podlegały oddaleniu.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. M. również odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od kwoty 120.000 zł od dnia 23 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu, zaś od kwoty 50.000 zł od dnia 27 listopada 2014r., tj. od daty rozprawy, na której pozwany ustosunkował się do pisma rozszerzającego powództwo, dopiero bowiem od tych dat pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Natomiast na rzecz powoda M. M. (1) Sąd zasądził od pozwanego odsetki od kwoty 30.000 zł od dnia 23 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu, zaś od kwoty 240.000 zł od dnia 27 listopada 2014r., tj. od daty rozprawy, na

której pozwany ustosunkował się do pisma rozszerzającego powództwo, dopiero bowiem od tych dat pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, który powołując się na naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 kc oraz art. 481 § 1 kc w zw. z art. 446 § 4 kc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonych na rzecz powodów kwot do 40.000zł w przypadku powódki i do 14.000zł w przypadku powoda, w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od 13.01.2015r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny przyjmuje jako własne niekwestionowane w zasadzie w apelacji ustalenia faktycznego Sądu Okręgowego z tym tylko, że przyjmuje, iż pożycie małżeńskie powódki już przed wypadkiem układało się nie najlepiej.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc przez błędne przyjęcie, że zasądzone powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty stanowią odpowiednie sumy w rozumieniu tego przepisu.

Na rozmiar krzywdy doznanej w wyniku utraty osoby wpływ mają przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje jednak celu, jaki łączy się z zasądzeniem zadośćuczynienia. Celem tym, obok funkcji kompensacyjnej, jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, gdy inne środki nie są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jak wskazano w wyroku SN z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 112/14 (LEX nr 1604651) rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji

kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniająca.

Niewątpliwie krzywdę doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest w takich przypadkach odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy generalnie miał wskazane okoliczności na uwadze przy ustalaniu zakresu krzywdy doznanej przez powódkę.

Obiektywnie rzecz biorąc śmierć dziecka, w szczególności młodocianego, które nie opuściło jeszcze domu rodzinnego jest niezwykle traumatycznym przeżyciem. Bardzo trudno jest się pogodzić ze śmiercią potomka w młodym wieku, powoduje to dojmującą pustkę, żal z powodu niezrealizowania planów na przyszłość i wiele innych podobnie negatywnych odczuć.

Niewątpliwie jest, że powódka w wyniku śmierci ukochanej córki, z którą miała prawidłowe, bardzo bliskie relacje doznała, ogromnej wyczerpująco opisanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku traumy i z jej konsekwencjami do dziś się zmaga.

Mimo tych wszystkich negatywnych doznań psychicznych powódka powróciła do równowagi emocjonalnej na tyle, że choć wskazana jej w jej przypadku dalsza pomoc psychiatryczna i psychologiczna, to jednak podjęła wykonywanie trudnej pracy nauczyciela licealnego.

Należy podkreślić, że zmarła N. M. (1) nie była jedynym dzieckiem powódki, bowiem powódka ma także syna, powoda w niniejszej sprawie i jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej jest w znacznym stopniu skoncentrowana na zapewnieniu synowi należytej opieki, a relacje z synem stanowią dla apelującej duże wsparcie psychiczne(k.129, 131).

Sytuacja powódki jest zatem przynajmniej w tym aspekcie lepsza niż rodziców, którzy w wypadku utracili jedyne dziecko.

Sąd Okręgowy podkreślił, że po wypadku powódka rozeszła się z mężem, którego obwiniała o spowodowanie wypadku, w którym zginęła jej córka.

Trzeba zatem wskazać, że z materiału dowodowego nie wynika, by M. M. (3) w jakimkolwiek zakresie przyczynił się do śmierci córki; był on natomiast osobą, która w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego doznała poważnych obrażeń ciała „realnie zagrażających życiu”(k.9-10).

Słusznie też podkreśla się w apelacji, że pożycie małżeńskie powódki i M. M. (3) nie układało się najlepiej już przed wypadkiem(k.129).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane powódce przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest jednak - mimo bardzo znacznego rozmiaru cierpień moralnych powódki i ich istotnego wpływu na jej funkcjonowanie w różnych rolach społecznych - rażąco wygórowane i przewyższa ponad dwukrotnie przeciętną wysokość zadośćuczynień przyznawanych rodzicom zmarłych małoletnich dzieci, z którymi rodzice mieli bliskie i prawidłowe relacje.

Trzeba w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że skarżący powołał się w apelacji na wysokość świadczeń zasądzonych na rzecz dziadków małoletniej N. i dołączył wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z 13.01.2015r. (k. 203).

Skarżący wskazał też, że z roszczeniem o zadośćuczynienie wystąpił także ojciec powódki M. M. (3).

W toku rozprawy apelacyjnej Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na znany mu z urzędu fakt, że ojcu małoletniej N. M. (2) M. przyznano prawomocnym wyrokiem zadośćuczynienie w kwocie, która łącznie z sumą przyznaną M. M. w postępowaniu likwidacyjnym wynosi 80.000zł.

W tym kontekście należy stwierdzić, że w judykaturze przyjęto generalnie, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego w typowych sytuacjach konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, że te poglądy odnosiły się do porównywania świadczeń w sprawach, w których podobieństwo wchodzących w grę sytuacji nie było aż tak znaczące jak ma to miejsce w niniejszej sprawie; w istocie chodziło w tych judykatach o przeciwstawienie się tendencji do pewnego generalizowania, wyrażającego się zasądzaniu zbliżonych świadczeń w sprawach, w których podobieństwo odnosiło się jedynie do stopnia pokrewieństwa ofiar i ich bliskich dochodzących zadośćuczynienia.

W orzecznictwie przyjmuje się, że kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach ma znaczenie pomocnicze i winno zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 r. I PK 124/14 zaakceptował to stanowisko i zaakcentował, że celowe mogłoby być zapoznanie się przez sądy rozpoznające podobne sprawy z uwzględnionymi we wcześniej rozpoznanych sprawach, jako wskazówkami orientacyjnymi, kryteriami dotyczącymi wysokości przyznanych kwot.

W społecznym poczuciu sprawiedliwości negatywnie mogłaby być oceniona sytuacja, gdyby przy porównywalnych cierpieniach psychicznych i adekwatnej sytuacji rodzinnej powstawały rażące dysproporcje w zasądzanych kwotach. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy nie można wymagać zasądzania dokładnie takich samych kwot zadośćuczynienia, jednak przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwoty zasądzone z tego tytułu w innych sprawach pozwalają na ocenę, czy zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie sprzyjać powinna umacnianiu poczucia sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela to stanowisko, gdyż wyraża ono rzeczywiste odczucia społeczne, których sądy przy orzekaniu nie powinny ignorować, tym bardziej, że chodzi przecież o roszczenia, których istota, cel i charakter są czytelne i zrozumiałe nawet dla osób nie mających wykształcenia prawniczego.

Z dysproporcją, o której mowa w powołanym judykacie Sądu Najwyższego mamy tymczasem w niniejszej sprawie do czynienia i to nie tylko z uwagi na wskazany na wstępie fakt zasądzania w podobnych sytuacjach rodzicom małoletnich dzieci znacznie niższych świadczeń, lecz również z uwagi na wysokość świadczenia przyznanego ojcu N. M. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego akcentowana w apelacji wysokość kwot zasądzonych w postępowaniu sądowym na rzecz dziadków zmarłej N. nie może być istotnym argumentem dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyznanego matce tego dziecka.

Stopień pokrewieństwa jest w tym wypadku mniejszy.

Natomiast nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie pominąć faktu, że ojcu zmarłego dziecka powódki, który również miał bliskie i prawidłowo ukształtowane relacje z córką (co podkreślono także w wezwaniu przedsądowym sporządzonym przez kancelarię prawną, która w niniejszej sprawie reprezentowała powodów k. 11-13; należy podkreślić, że w sprawie z powództwa M. M. (3) przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) strony te miały tych samych pełnomocników, którzy występują w sprawie niniejszej i sprawa z powództwa M. M. jest im znana), przyznano świadczenie w wysokości zaledwie 40% zadośćuczynienia, które na mocy zaskarżonego wyroku uzyskała powódka.



Wynikający z zeznań powódki fakt, że jej małżonek z uwagi na charakter pracy nie bywał stale w domu również nie daje podstaw do tak daleko idącego różnicowania świadczeń przyznanych rodzicom zmarłego dziecka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wzięwszy pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności należy przyjąć, że odpowiednią, uwzględniającą wskazane na wstępie niniejszych rozważań kryteria przyjęte w orzecznictwie, sumę zadośćuczynienia winna w przypadku powódki stanowić kwota 100.000 złotych, co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym 30.000zł oznacza, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę należało obniżyć do 70.000zł.

Również w przypadku powoda zasądzono w zaskarżonym wyroku nadmiernie wysokie zadośćuczynienie.

Nie budzi wątpliwości, że utrata jedynej siostry była dla powoda bardzo ciężkim doznaniem o charakterze traumatycznym.

Powód był blisko związany emocjonalnie ze zmarłą, z którą miał bardzo dobre relacje.

Nie można jednak pominąć faktu, że powód po okresie żałoby powrócił do prowadzonego wcześniej aktywnego trybu życia, utrzymuje relacje koleżeńskie, ma dziewczynę, uczęszcza na treningi i siłownię(k. 174v.).

Wyklucza się u niego zaburzenia psychiczne i adaptacyjne(k.123-126).

Należy wreszcie dodatkowo wskazać, że także powodowi zasądzono w zaskarżonym wyroku świadczenie znacznie przekraczające kwoty przyznawane w judykaturze w podobnych przypadkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednią sumę zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc stanowi w przypadku powoda kwota 45.000zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 16.000zł dawało podstawy do obniżenia zasądzonego mu świadczenia do 29.000zł.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 446 § 4 kc poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i uznanie, że odsetki ustawowe od zadośćuczynienia należą się od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Niezasadne jest twierdzenie apelacji, że skoro zarówno obowiązek zapłaty zadośćuczynienia jak i jego wysokość zależą od oceny sądu, to dopiero z tą chwilą aktualizuje się obowiązek zapłaty zadośćuczynienia i roszczenie staje się wymagalne, a w konsekwencji dłużnik dopiero od tej daty może znajdować się w opóźnieniu w spełnieniu tego świadczenia.

Odsetki, w zasadzie, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446§4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z

dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynień od dnia 13.10.2011r. powołując się na wezwanie do zapłaty dokonane jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd Okręgowy zasądził odsetki od przyznanych powodom świadczeń: od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 23.04.2013r. oraz od dnia 27.11.2014r. w przypadku świadczeń dochodzonych po rozszerzeniu żądania pozwu. Wobec obniżenia przez Sąd Apelacyjny świadczeń przyznanych powodom do kwot niższych niż dochodzone pozwem należy zatem dokonać oceny, czy należały się one nieskarżącym wyroku powodom już w dniu 23.04.2013r.

Trzeba zatem stwierdzić, że kwoty, które Sąd Apelacyjny ostatecznie przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia należały się im już we wskazanej dacie.

Upłynął już wówczas termin z art. z art. 14 ust.1 stawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Pozwany ubezpieczyciel nie powinien mieć żadnych problemów z ustaleniem rozmiarów odszkodowania w okresie, który upłynął między złożeniem wniosku o zapłatę odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym a datą, od której Sąd Okręgowy zasądził odsetki(18 miesięcy).

Strona pozwana miała w tym czasie możliwość zbadania wszystkich okoliczności zdarzenia w tym przeprowadzić badania psychologiczne powodów.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 kpc:

1. zmienił zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę obniżył do 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę obniżył do 29.000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

c) w punkcie V w ten sposób, że:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki 590 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda 754 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

d) w punkcie VI w ten sposób, że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa –

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

- od pozwanego 2.700 zł;

- od powoda 900 zł;

- od powódki 3.900 zł;

2. w pozostałym zakresie apelację oddalił;

3. zasądził na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego:

a) od powódki 6.100 zł;

b) od powoda 1.500 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I instancji wynika z następujących przesłanek.

Strony poniosły koszty w następującej wysokości:

Powódka 4.000zł(opłata od rozszerzonego pozwu) + 150 zł(koszty biegłego) + 2.897zł( przypadająca na powódkę, według proporcji ustalonej w oparciu o wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń 70.000zł / 200.000zł, część kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej wynoszących łącznie 3.634 zł ) = 7.047zł

Powód 2.000zł(opłata od rozszerzonego pozwu) + 150 zł(koszty biegłego) + 737 zł (przypadająca na powoda część kosztów zastępstwa procesowego wynoszących łącznie 3.634 zł) = 2.887zł

Pozwany 3.617 zł koszty zastępstwa procesowego z czego na sprawę z powodem przypada 728,50 zł, a na sprawę z powódką 2.888,50 zł.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie zostały pokryte wszystkie koszty sądowe, w szczególności opłata od pozwu w wysokości 7.500zł ( na powódkę przypada 6.000zł na powoda 1.500zł.

Powódka ostatecznie wygrała proces w 35% i może domagać się od pozwanego zwrotu kwoty ( 7.047zł X 35%) = 2466zł.

Pozwany wygrał w 65% i może domagać się od powódki kwoty ( 2.888,50 zł X 65% ) = 1876 zł.

Różnica kwot (...) - 1876 zł daje kwotę 590zł z punktu 1c tiret pierwsze wyroku Sądu Apelacyjnego.

Powód wygrał proces w 41% i wyliczenie kosztów z punktu 1c tiret 2 wyroku Sądu Apelacyjnego przedstawia się stosownie do powyższych wskazań następująco (2887 zł X 41%)= 1184zł – (728,50zł x 59%) = 430zł = 754 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na zasadzie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powódka powinna ponieść 65% nieuiszczonej opłaty od pozwu (6.000zł X 65%), powód 60% opłaty od apelacji (1.500zł X 60%), pozostałe koszty sądowe ponosi pozwany.

Orzeczenie o kosztach procesu w II instancji uzasadnia art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Wysokość opłaty od apelacji wynosiła 8.500zł, z czego 6.500zł przypadało na powódkę i 2.000zł na powoda.

Koszty zastępstwa procesowego wyniosły w przypadku obu stron po 2.700zł, z czego przypadło na powódkę  $\frac{3}{4}$  (2.025zł), na powoda  $\frac{1}{4}$ (675zł).

Pozwany wygrał z powódką w 77% (100.000zł/130.000zł), powódka wygrała w 23%.

Koszty pozwanego wyniosły  $6.500\text{zł} + 2.025\text{zł} = 8.525\text{zł} \times 77\% = 6.565\text{zł}$  Koszty powódki wyniosły  $2.025\text{zł} \times 23\% = 465\text{zł}$

Różnica  $6.565\text{zł} - 465\text{zł} = 6.100\text{zł}$  ((pkt 3 a).

Powód przegrał w 63% i może domagać się 27% z 675 zł, czyli kwoty 185 zł.

Pozwany wygrał w 63% może domagać się 63% z 2.675zł czyli 1.685zł

Różnica  $1.685\text{zł} - 185\text{zł}$  wynosi 1.500zł( pkt 3b).

Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Kaźmierczak Ewa Staniszevska

--	--	--